

Od 25 lat z Wami. Dziękujemy!

25 lat
SUPERTRAMP

ETIOPIA – Dawne Cesarstwo Abisynii

KLUBOWICZE – zniżka 5% (od ceny w złotychkach). Wyprawa jest autorskim programem BP „Supertramp”, stworzonym przy współpracy Zbyszka Borysa.



"ETIOPIA – NAKARMIC HIENY" – uwaga, zaktualizowany program (2023).

Oprócz sztandarowych atrakcji, z których słynie Etiopia, czyli skalnych kościołów w Lalibeli, warownych zamków w Gonder, dziewiczych Gór Simien, ogromu jeziora Tana, orientu, otoczonego murami Hararu, najważniejszych parków narodowych, czy bogactwa etnicznego południa kraju, poznamy zakątki Etiopii, do których zaglądną jedynie nieliczni. Są to miejsca, w których pocujemy się małymi odkrywcami. Przejedziemy zadziwiająca, nową górską drogą z Gór Lasta) na Nizinę Afarską - rozległą, gorącą przestrzeń, na której dobrze czują się wielbłądy i ich afarscy właściciele. Wybierzemy się o świcie

do Doliny Cudów, gdzie dziwne formacje skalne kontrastują ze złowrogim wrażeniem, że nagle znaleźliśmy się na progu czegoś nowego i nieznanego - krainy zwanej etiopskim Somalilandem. Jednym z kolejnych dodatków będzie dwudniowy przejazd wzdłuż Wielkiego Rowu Afrykańskiego. Pobyt nad jeziorami Ziway, Langano, Abaya, Chamo nie pozostawia złudzeń, że to właśnie tu, w Etiopii sławna Afrykańska Rift Valley jest najbardziej zadziwiająca. No i jeszcze Shashemene..., gdzie skrawki pieśni Boba Marleya błędzą między dredami rastafarian i nikną w gąszczu dymu, unoszącego się z palonych przez nich skrętów...

Tak..., to cały czas najlepszy program po Etiopii na polskim rynku turystycznym. Zapraszamy!

Uwaga! Z uwagi na bardzo skomplikowaną sytuację polityczną w północnej prowincji Etiopii, w Tigraju, nie jesteśmy obecnie w stanie wysłać żadnej grupy w ten rejon. Do wielu miejsc nie docierają dziennikarze ani pomoc humanitarna. Nie ma zatem mowy, aby w najbliższym czasie pojawiły się tam grupy turystyczne. Jak długo potrwa ten stan, bardzo trudno przewidzieć, zbyt wiele złego się tam wydarzyło w ostatnich latach, aby sytuacja nagle miała ulec poprawie. Raczej będzie to długotrwały proces. Powrót do normalności może potrwać długo.

Proponujemy zatem modyfikację programową, która omija niebezpieczne regiony północnej Etiopii (Aksum, kościoły skalne w Gerałtha, Mekele). W zamian proponujemy adekwatną ilość dni w zachodniej części Etiopii. Trochę niedoceniany kierunek, który dzięki splotowi wydarzeń, może zaistnieć jako atrakcja turystyczna sporego kalibru. To kolebka uprawy kawy, zatem zobaczylibyśmy jedną z największych faktorii kawowych w kraju, niedaleko Jimma, przepiękny pałac lokalnego władcy w tym samym mieście, kanion Rzeki Omo oraz niebywalej urody rejon Krateru Wenchi, uznanego za jeden z trzech najpiękniejszych zakątków Etiopii. A na deser czekałby nas spacer przez unikatowy w skali Czarnego Łądu mglisty las na zboczach Mt. Wechecha.

Powyższe rejony Etiopii są bezpieczne i życzliwe turystom. Z żalem czasowo rozstajemy się z Tigrajem, życząc jego mieszkańcom wiele wytrwałości i jak najszybszego powrotu do normalnego życia. Mamy ogromną nadzieję, że zdarzy się to jak najszybciej.

PROGRAM:

1 DZIEŃ

Spotkanie na lotnisku Chopina w Warszawie i następnie przelot do Addis Abeby (z przesiadką) – stolicy Etiopii, która często bywa nazywana „Nowym Kwiatem” Afryki. Złośliwi twierdzą, że to całkiem nowe miasto (nie mylić proszę, z nowoczesnym), ale z pewnością kwiatem to ono nie jest... Transfer z Bole International Airport do hotelu, położonego w historycznej a co istotniejsze, najbardziej rozrywkowej dzielnicy Addis – na Piazzę. Nocleg.

2 DZIEŃ

Wczesnym rankiem przejazd do Bahar Dar, niegdyś niewielkiej rybackiej wioski, dziś tętniącego życiem, uniwersyteckiego miasta, uroczo położonego nad południowym brzegiem największym jeziorem Etiopii - J. Tana. Po drodze krótka wizyta w klasztorze Debre Libanos – jednego z dwóch najważniejszych historycznie etiopskich monasterów oraz podziwianie przełomu Nilu Błękitnego, (często porównywanego z Fish River Canyon w Namibii i Wielkim Kanionem w Ameryce), którego brzegi łączą dwa mosty, stary, zbudowany jeszcze przez Włochów oraz nowy, wzniesiony przy pomocy Japończyków. Nocleg.

3 DZIEŃ

Wycieczka nad drugie największe wodospady Afryki - Tis Isat co dosłownie znaczy „dymiąca woda”. Co prawda, po uruchomieniu hydroelektrowni, woda już nie „dymi” jak dawniej, ale i tak potrafi zachwycić, a spacer w towarzystwie dzieci, sprzedawców i samozwańczych przewodników na punkt widokowy, dostarcza niezapomnianych wrażeń. Po drodze mijamy XVI-wieczny portugalski most oraz zupełnie współczesny wiszący most. Na koniec czeka nas przeprawa łódką przez Nil Błękitny. Popołudniu półdniowy, fakultatywny (ok. 40 USD) rejs po jeziorze Tana – największym zbiorniku wodnym w Etiopii. Podziwianie fauny (pelikany, rybołowy, hipopotamy...). Zwiedzanie XVI-wiecznego klasztoru Ura Kidane Mehret, uznawanego za najpiękniej zdobny monaster na płw. Zege oraz wizyta na wyspach, gdzie czas jakby zatrzymał się od momentu ich budowy: Kebran Gabryel (panowie) i Ente Jesus (panie). Powrót do Bahar Dar. Nocleg.

4 DZIEŃ

Przejazd do Debarku – wrót do Parku Narodowego Gór Simien. Po drodze zwiedzanie trzeciej najważniejszej stolicy Etiopii - Gonder (UNESCO). Zwiedzanie kompleksu zamków i pałaców wybudowanych w XVII i XVIII wieku przez króla Fasilidasa i jego następców, łaźni Fasilidasa oraz wizyta w Debre Berhan Sellasie – kościele, który jako jedyny przetrwał najazd Mahdystów z końca XIX wieku. Dziś uważany jest za najbardziej wymalowany kościół w całej Etiopii. Krótki przystanek w wiosce Wolleka - dawnej żydowskiej wioski Felaszy. Nocleg.

5 DZIEŃ

Fakultatywna wycieczka do Parku Narodowego Góry Simien (UNESCO, ok. 150 USD). Transfer busem na wysokość ok. 3200 m. n.p.m. Początek trekkingu w bazie Sankanber, podziwianie cudnych krajobrazów oraz podpatrywanie dżelad – pawianów o krwawiących sercach, endemicznego gatunku małp, niezwykle łagodnych i uroczych stworzeń. Bywa, że widzimy stada złożone z setek osobników i proszę wierzyć, że spotkanie z nimi zapada głęboko w pamięć. Trekking do bazy Geech, najpiękniej położonym obozowisku z Górach Simen. Nocleg.

6 DZIEŃ

Dziś czeka nas najdłuższy i najtrudniejszy dzień wędrówki. Wiedzie on najpierw łagodnymi zboczami, porośniętymi Lobeliami Wielkimi - „wysokogórkimi palmami”, które pięknie kontrastują z płową trawą i mnogością kwiecica. Dotarcie na skalny cypel, zwany Imet Gogo. To jedno z najpiękniejszych miejsc widokowych w całym parku. Stamtąd w całej krasie widać, dlaczego przez tak wielu Góry Simien nazywane są najpiękniejszymi górami Czarnego Łądu. Dalszy spacer (miejscami uciążliwy) do bazy Chenek. Po drodze pokonanie wysokości 4070 m. n.p.m. Nocleg.

7 DZIEŃ

Dla chętnych i zdeterminowanych wejście na Mount Bwahit (4430 m. n.p.m.) – to najwyższy szczyt w Parku Narodowym i drugi w Górach Simien. Stamtąd też, przy dobrej widoczności, widać Ras Daschen - czwartą górę Afryki (albo piątą...! tak, w Etiopii nigdy nic nie jest jednoznaczne...). Po drodze duże szanse na bliskie spotkania z Walia Ibex – koziorożcem abisyńskim, endemicznym gatunkiem, jeszcze niedawno bliskim wyginięcia, a dziś szacowanym na około 700 sztuk. Dawno temu, jeszcze w czasach pogańskich, było to najbardziej czczone zwierzę w całym kraju. Obecnie jest symbolem parku narodowego. Ostatni etap trekingu, to kilkukilometrowy spacer utwardzoną drogą do miejsca, gdzie będzie oczekiwał na nas minibus. Po południu powrót do Debarku. Nocleg.

8 DZIEŃ

Przejazd piękną, górską drogą do Lalibeli (UNESCO) – niewielkiej wioski położonej na wysokości ponad 2600 m. n.p.m. wśród Gór Lasta. To bez wątpienia najsławniejsza atrakcja turystyczna Etiopii. Tam okoliczne wulkaniczne skały zostały zamienione w XII wieku w zdobne kościoły. Mimo tego jednak, że miejsce to przyciąga jak magnes rzesze turystów, cały czas Lalibela zachowuje wdzięk wioski zagubionej wśród wzgórz i nastroj dawnych czasów, kiedy głównymi przybyszami byli pielgrzymi odziani w białe szaty. Nocleg.

9 DZIEŃ

Zwiedzanie wszystkich 11 kościołów, pochodzących z XII wieku (ok. 100 USD). Zobaczymy największy na świecie kościół wykuty w litej skale - Beta Medhane Ahlem, najstarszy, wykuty jako pierwszy i uważany za najbardziej zdobny, jeśli chodzi o wystrój wnętrza - Beta Maryam oraz najbardziej wyrafinowany w formie, wybudowany jako ostatni, pełniący niejako rolę symbolu Lalibeli - Beta Gyorgis. To te najważniejsze, choć często bywa, że te inne, postrzegane jako drugoplanowe podobają się bardziej. To co wielu podoba się najbardziej w Lalibeli to spacer po kamiennych mostkach, zagłębianie się w czeluść tuneli, przeciskanie się wąskimi, skalnymi cieśninami, podpatrywanie zagubionych w modlitwie pielgrzymów i odszukiwanie podobieństw z Jerozolimą, którą Lalibela miała naśladować. Wystarczy jeden dzień (choć to niewiele) by stwierdzić, że Lalibela to nie muzeum, a miejsce po stokroć żywe, gdzie zapach kadzidła współgra z szeptem wypowiedzianych modlitw i muskaniem warg o kamienne mury Afrykańskiej Jerozolimy. Nocleg.

10 DZIEŃ

Całodniowy przejazd do Awash (UNESCO). To jakby niekontrolowany (choć ufam, że kierowca uczyni co w jego mocy by mimo wszystko zapanować nad sytuacją) zjazd w dół. Jeśli do tej pory narzekaliśmy, że w tej Afryce wcale nie jest gorąco (a przecież być powinno), to dziś doczekamy się upałów. Zjedziemy z ponad 2600 m. n.p.m. ma trochę ponad 500 m. n.p.m. Tam zderzymy się z rozedrganym gorącym powietrzem, które tworzy miraż i wnet zatęsknimy za chłodem Wyżyny Abisyńskiej... Najpierw do Woldyi, a potem nową drogą do Mille, której nie ma jeszcze na żadnej mapie... Po drodze podziwiać będziemy jednostajne dość krajobrazy Niziny Afarskiej, spróbujemy zbratać się z Afarami (co nie jest ani łatwe, ani w wielu przypadkach przyjemne) - najbardziej walecznym i najbardziej dumnym plemieniem Etiopii. Przejazd przez półpustynny Park Narodowy Yangudi Rassa, jedynej ostoi dzikiego osła somalijskiego w Afryce. Późnym popołudniem przybycie do Awash, miasteczka położonego u wrót parku narodowego o tej samej nazwie. Nocleg.

11 DZIEŃ

Wyjazd do Hararu (UNESCO) – stolicy dawnego sułtanatu, a dziś jednego z najbardziej islamskich miast w Etiopii. Ten skrawek etiopskiego terenu został zdobyty jako ostatni przez Menelika II. Dla wielu przybyszy to najpiękniejsze miasto Etiopii, z klimatem, charakterem, zapachami i barwami od których płaczą się zmysły. Popołudniowe zwiedzanie najstarszej części miasta (Jugol), otoczonej murem w XVI wieku, m.in. Pałac Haile Sellasie, Dom Rimbaud'a oraz manufakturę kawy. Spacer ciasnymi uliczkami starego miasta m.in. ulicą krawców, wizyta na targu mięsny, rzut oka na największy Kościół Zbawiciela oraz Meczet Piątkowy. A po zmroku coś dla ludzi o silnych nerwach – słynne karmienie hien! Nocleg.

12 DZIEŃ

Wczesnym rankiem przejazd w stronę etiopskiego Somalilandu, najbardziej niepokornej prowincji kraju. Tam króluje islam, ciemniejszy odcień skóry i aura tymczasowości unosząca się w powietrzu. Dotarcie do Babile, wioski, w okolicy której występują jedne z najbardziej niewiarygodnych form geologicznych w całym kraju. Skalne grzyby, maczugi, kamienne ostańce zachwycają nie tylko nielicznych turystów, ale też rodowitych Etiopczyków, którzy z przyklejonymi do

szyb twarzami pokazują sobie palcami co dziwniejsze skalne twory. Nie bez kozery miejsce to nazwane została Doliną Cudów. (Uwaga: często rejon Somalilandu jest targany niepokojami wewnętrznymi i tym samym bywa zamknięty dla obcokrajowców. Decyzja o wjeździe zawsze zależy od sytuacji na miejscu). Powrót do Hararu. Po południu wyjazd do Awash. Nocleg.

13 DZIEŃ

Poranne safari w Parku Narodowym Awash (UNESCO). To najczęściej odwiedzamy i najstarszy park narodowy w Etiopii, położony w cieniu wielkiego wulkanu Fantale, sławny z licznej populacji oryksów. Poza nimi można spotkać tu antylopy kudu, szakale, gazy, gazele Sommeringa, guźce, gerezy abisyńskie i wiele różnych gatunków ptaków. Park Narodowy Awash to ostoja ponad połowy wszystkich gatunków ptaków, które można spotkać w Etiopii. To bez wątpienia prawdziwy raj dla ornitologów. Poszukiwanie najbardziej charakterystycznych przedstawicieli świata zwierzęcego, podziwianie rozległej sawanny Ilala Sala, krótki odpoczynek nad potężnymi wodospadami na rzece Awash oraz odwiedzić w muzeum przyrodniczym. Przejazd do Sodre – rządowego kurortu słynącego z gorących źródeł. Kąpiel, relaks oraz bliskie spotkania z werwetami. Przejazd w głąb Wielkiej Doliny Ryftowej – do Ziway, miasteczku położonym nad jeziorem o tej samej nazwie. Nocleg.

14 DZIEŃ

Wczesnym rankiem krótka wizyta nad Jeziorem Ziway, które jawi się jedną z największych ostoi ptactwa wodnego w Etiopii. Podziwianie pelikanów, czapli, ibisów, bielików afrykańskich oraz innych przedstawicieli ptactwa wodnego. Przejazd nad Jezioro Langano. To ponoć jedyny słodkowodny akwen w Etiopii, w którym bezpiecznie można się kąpać. Są też jednak odmienne zdania na ten temat... Szansa na podpatrzenie rybaków oraz ptactwa wodnego. Przejazd do Shashemene, niepisanej stolicy etiopskich rastafarian. Wizyta w Lion Muzeum, krótka pogawędka o sensie życia, próba wymigania się od kupienia czegoś mocniejszego na wieczór... Dalszy przejazd wzdłuż Rowu Afrykańskiego, nad Jezioro Abaya – drugie co do wielkości w kraju. Stamtąd udamy się w góry, do wioski Dorze, słynnej z jedynych w Afryce domostw wykonanych z bambusowych żerdzi i pokrytych liśćmi z fałszywego bananowca. Uczestniczenie w produkcji chleba z ensetu (fałszywego bananowca) oraz degustacja lokalnej wódki. Nocleg.

15 DZIEŃ

Przejazd do Arba Minch. Załatwienie wszelkich formalności z wjazdem do Parku Narodowego Nechisar. Przejazd nad Jezioro Chamo. Fakultatywny rejs (ok. 50 USD) po Jeziorze Chamo, które jawi się prawdziwą perłą, drogocennym kamieniem uwiecznionym wśród zalesionych wzgórz parku Nechisar. Podziwianie licznych stad ptactwa, krokodyli i hipopotamów. Przejazd do Key Afar – wrót do tajemniczej Doliny Rzeki Omo (UNESCO). Po drodze wizyta w jednej z wiosek plemienia Konso. Cały ten region jako ostatni, został wpisany na listę UNESCO. Wioski słyną z nietypowych, obronnych zabudowań, niezwyklej, plemiennej hierarchii oraz pięknych spódniczek damskich. Przed dotarciem do Key Afar, krótka wizyta w wiosce Tsemay. To jedno z pierwszych plemion należących już do obszaru Doliny Rzeki Omo. Od tej wizyty będzie zatem coraz dziwniej i dziwniej... Nocleg.

16 DZIEŃ

Przejazd do Parku Narodowego Mago. Podziwianie krajobrazów – zamglonych, zalesionych wzgórz i przepastnych dolin. Możliwe bliskie spotkania z licznie występującymi tutaj dik-dikami – najmniejszymi antylopami świata, guźcami, perliczkami a może uda się zobaczyć bawoła afrykańskiego, który jest symbolem tego parku. Musielibyśmy mieć jednak duuużo szczęścia... Najważniejsza atrakcja tego dnia czeka na nas w głębi parku. To wizyta w wiosce Mursi – najbardziej tajemniczego i oryginalnego plemienia w Dolinie Omo. Każda kobieta ma w dolnej wardze gliniany krążek, a mężczyźni, prawdziwe karabiny na barkach. To bez wątpienia najdziwniejsze plemienne doznanie na naszej trasie. Powrót do Key Afar. Nocleg.

17 DZIEŃ

Przejazd na głębokie południe Etiopii – do Turmi. To teren plemienia Hamar, jednego z liczniejszych, bardzo oryginalnych i łagodnie nastawionych do przybyszów. Po południu fakultatywna wycieczka (ok. 10 USD) prawie pod granicę z Kenią przejazd do Omorate, wioski położonej nad rzeką legendarną Rzeką Omo. To najdalsze miejsce na południu Etiopii, które odwiedzimy. Przeprawa czołnem, wyłobionym z jednego, czasami krętego pnia drzewa, niewiele różniącym się od tego,

które można zobaczyć np. w Muzeum Etnograficznym w Addis Abebie... Jeśli się nam powiedzie i dostaniemy się na drugi brzeg - wizyta w rzadziej odwiedzanej przez turystów wiosce plemienia Dasenytych. Nocleg.

18 DZIEŃ

Przejazd przez Key Afar, Weyto do Konso. Po drodze możliwość spotkania przedstawicieli plemienia Arbore z charakterystycznymi malowidłami na twarzach, przypominającymi prymitywne dzieła pierwszych impresjonistów. Po krótkiej przerwie dalszy przejazd do Sodo, miasteczka położonego na rozstaju dróg. Zwykle stąd wracaliśmy już do Addis Abeby. Tym razem zabierzemy Was w pionierską mini wyprawę do zachodnich regionów Etiopii. Nocleg.

19 DZIEŃ

Przejazd do Jimma, największego miasta zachodniej Etiopii. Kiedyś była to stolica historycznej prowincji Kaffa i stanowiła odrębne królestwo. Cały ten rejon, to kolebka uprawy kawy w Etiopii. I tym samym na całym świecie. Nic dziwnego, że do dziś wzgórze okalające Jimmę, to głównie plantacje kawy, największe w kraju. Na dowód tego, że miasto słynie z kawy, na głównym rondzie znajduje się niecodzienny pomnik, monstrualnych rozmiarów czajniczek do kawy... Po drodze przekroczymy dwie ważne rzeki: Omo, która nijak nie będzie przypominać ciekłu, którym parę dni temu płynęliśmy w Omorate oraz Rzekę Gojeb. Po południu zwiedzanie Pałacu Abby Jiffara, w którym aż do śmierci mieszkał prawowity władca tych ziem i ostatni król Jimmy. Nocleg.

20 DZIEŃ

Przejazd do Limu Coffee Farm, jednej z najstarszych i największych plantacji kawy w Etiopii. W zależności od możliwości, zapoznamy się z cyklem produkcyjnym, nowoczesnymi rozwiązaniami, dowiemy się o sekretach związanych z jakością kawy. Przede wszystkim będziemy jednak podziwiać pięknie położoną plantację, wśród dziewiczych lasów oraz tzw. nasadzeń pomocniczych. To prawdziwa gratka dla wszystkich smakoszy czarnego naparu. Dalszy przejazd do Waliso, miasteczka, który często stanowi ostatni przyczółek do wyprawy w rejon Krateru Wonchi. Czyli to tzw. innego świata. Nocleg.

21 DZIEŃ

Prawie całodzienna wyprawa do krateru, położonego na wysokości 3000 m. n.p.m. Tam znajduje się precudnej urody jezioro. Podczas trekkingu będziemy mijali gorące źródła. Tak, będzie możliwość zanurzenia się w gorącej wodzie, należy tylko pamiętać, że są to naturalne „hot springs”, bez żadnej dodatkowej infrastruktury. Po południu przejazd do Ambo. Ta miejscowość znana jest z wody mineralnej, która jest butelkowana w okolicach miasta i uchodzi za najpopularniejszą markę w Etiopii. Z pewnością do tej pory poznamy ją wysmienicie. W Etiopii każdą wodę gazowaną nazywa się Ambo, tak jak u nas często każde obuwie sportowe, potocznie nazywamy adidasami... Nocleg.

22 DZIEŃ

Wczesnym rankiem wyjazd do Addis Abeby. Po drodze wizyta w Menagesha Suba Forest, pierwotnym lesie, który uważany jest za najstarszy park stanowy w Afryce i jeden z najlepiej zachowanych przykładów suchego afromontańskiego lasu w Afryce. Takie lasy często nazywane są lasami mglistymi. Żyją w nim dzikie zwierzęta: małpy, z piękną białą-czarną gerezą abisyńską na czele. Stosunkowo łatwo ją wypatrzeć między koronami drzew. Trudniej spotkać, ale nie znaczy, że jest to niemożliwe, endemiczną antylopę menelika, a niezwykle rzadko udaje się wytropić lamparta. Wiadomość dla miłośników ptaków jest taka, że jest ich tu prawie 200 gatunków. Popołudniowe zwiedzanie Addis Abeby: Kościół św. Jerzego, Kościół św. Trójcy, Muzeum Narodowe oraz oryginalne stele z Tiya (z miejsca na liście UNESCO), które zostały przeniesione i umieszczone na terenie stołecznego uniwersytetu (w tym najwyższa i najbardziej zdobna stela). Tam zobaczymy też dawny pałac Hajle Sellasie. Transfer na lotnisko. Wylot do Polski (w zależności od rozkładów lotów ew. następnego dnia rano).

23 DZIEŃ

Przylot do Warszawy.

ZAPEWNIAMY W CENIE WYPRAWY:

- przelot na trasie Warszawa - Addis Abeba – Warszawa;

- opieka polskiego pilota - przewodnika;
- ubezpieczenie NNW do 10000 PLN i KL 30000 EUR, bagaż do 1000 PLN, składka TFG, składka TFP, podatek VAT.
- transport na miejscu objęty programem, wynajęty bus, jeepy;
- noclegi: hotele klasy turystycznej (pokoje 2 lub 3-osobowe).

WE WŁASNYM ZAKRESIE:

- wyżywienie (ok. 10 USD dziennie), bilety wstępu (ok. 330 USD), obowiązkowe "napiwki" i opłaty przewodnickie (ok. 80 USD);
- wycieczki fakultatywne (ok.250 USD);
- e-*vsa* do Etiopii, ok. 82 USD.

DODATKOWE INFORMACJE:

- szczepienia zalecane: żółtaczką A i B, błonica tężec, polio, dur brzuszny, żółta febra + profilaktyka antymalaryczna wskazana (niektóre rejony);
- grupa do 12 osób;
- paszport ważny min. 6 miesięcy;
- szczegółowe informacje dotyczące wyjazdu omawiane są w biurze, przesyłane e-mailem.

UWAGA: Ze względu na niedostępność terenu – są to rejony rzadko odwiedzane przez turystów, a co za tym idzie o skromnej infrastrukturze turystycznej, kiepsko rozwiniętym transporcie, złym stanie dróg oraz środków komunikacji – program wyprawy może ulec zmianie. Poczucie czasu i obowiązku w Afryce odbiega znacznie od standardów europejskich, dlatego podczas nieprzewidzianych sytuacji, od Uczestników wymagana jest wyrozumiałość i cierpliwość.

* W powyższym programie mogą nastąpić pozostające w gestii pilota korekty, w zależności, np.: od zmiany rozkładu jazdy komunikacji lokalnej oraz innych czynników zewnętrznych, takich jak pogoda, sytuacja polityczna, itp.

* Podane koszty wyżywienia, wstępu i opłat za imprezy fakultatywne są orientacyjne i mogą ulec zmianie.

26.09.2023

***** POZWÓL SIĘ PORWAĆ WICHROM PRZYGODY *****